

# Władysław Kłapkowski

---

## Kontrybucje kościelne za wojny z Tatarami i Husytami za Władysława Jagielli

---

Collectanea Theologica 13/4, 331-354

---

1932

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## KONTRYBUCJE KOŚCIELNE ZA WOJNY Z TATARAMI I HUSYTAMI ZA WŁADY- SŁAWA JAGIEŁŁY.

W artykule niniejszym chcę omówić sprawę płacenia większych sum królowi Jagielle przez Kościół polski na wojnę z niewiernymi, najpierw Tatarami i schizmatykami, następnie husytami. Kontrybucja taka była przyznawana od czasu do czasu królowi przez Stolicę apostolską, przeważnie w formie dziesięcina kościelnych, które miał ściągnąć specjalny kolektor dwa razy do roku w terminach zgóry określonych, przeważnie na Wniebowstąpienie i Wszystkich Świętych i oddawać ją królowi. Czasami Stolica Apostolska rezerwowała sobie część nałożonej dziesięciny dla siebie, a były również wypadki, że potrzeby miejscowe pomijano i całość przeznaczano dla kamery apostolskiej. Zależało to przeważnie od wpływów i znaczenia dworu w kurji papieskiej. Kontrybucję uiszczano w monecie obiegowej, a wysokość obliczano nie według rzeczywistej wartości dziesięciny, lecz według otaksowania tejże przez kamerę apostolską „*secundum taxationem ipsius decimae*“, co ją znacznie obniżało.

Kontrybucją tego rodzaju było obciążane przeważnie tylko polskie duchowieństwo metropolji gnieźnieńskiej, bo cała metropolja lwowska, w której skład wchodziły biedne biskupstwa na wschodzie, była od niej zwalniana. Zwolnieni od niej byli również z reguły kardynałowie i zakony walczące o wiarę, jak bożogrobcy i krzyżacy.

Arcybiskup gnieźnieński zwoływał w tych wypadkach duchowieństwo na synod, na którym zastanawiano się nad sposobem płacenia nałożonej kontrybucji i nierzadko kategorycznie jej odmawiano, co wywoływało zwykle zatarg z królem, ciągnący się czasami bardzo długo.

Zagadnienie kontrybucyj odnośnie do czasów Władysława Jagiełły, nie zostało do dziś w naszej historjografii „*ex professo*“ poruszone, a jest ono ważne choćby z tego względu, że przy niem przyglądamy się z bardzo wygodnego stanowiska wzajemnemu stosunkowi Kościoła i państwa w dziedzinie fiskalnej. Okres Polski Piastowskiej opracował J. Ptaśnik i wykazał, jak wiele spraw z historii Kościoła można wyjaśnić, podchodząc do nich od tej strony w myśl zasady, że „*pecunia est nervus omnium rerum*“<sup>1)</sup>). Wszystkich kwestyj nie udało mi się należyście wyjaśnić z powodu fragmentaryczności źródeł, lecz w tych miejscach starałem się wyraźnie sprawę zostawić otwartą.

Najpoważniejszymi źródłami były: 1. A. Theiner, *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae* 1—2. Romae 1860—61, cyt. M. P.; 2. B. Ulanowski, *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta* vol. 1. *Acta capitulorum Gnesnensis, Poznaniensis et Vladislaviensis* 1408—1530, vol. 2. *Acta iudiciorum dioecesium Gnesnensis et Poznaniensis* 1403—1530, vol. 3. *Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesium Plocensis, Vladislaviensis et Gnesnensis* 1422—1533. (*Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia*, t. 13, 16, 18. Cracoviae 1894, 1902, 1908) cyt. *Acta cap.*; 3. A. Lewicki, *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 2. Cracoviae 1891, cyt. *Cod. epist. saec. XV.*; 4. A. Prochaska, *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae* 1376—1430. Cracoviae 1882, cyt. *Cod. Vit.*; 5. Ptaśnik, *Acta camerae apostolicae* 1207—374 (*Monumenta Poloniae Vaticana* 1—2. Cracoviae 1913). Cyt. *Acta cam.*; 6. Materiały archiwalne, które podaje w Dodatku.

Kontrybucja na wojnę z niewiernymi za Władysława Jagiełły miała już długą tradycję. Dnia 22 czerwca 1325 r. powiada Jan XXII, że jego poprzednik, Klemens VI, nałożył na soborze wienneńskim (1311—12) sześćioletnią dziesięcinę na obronę Ziemi Świętej, która jednak nie została ściągnięta w diecezji gnieźnieńskiej, krakowskiej, wrocławskiej, poznańskiej, płockiej, lubuskiej, kamieńskiej i chełmińskiej. Jan XXII nakazuje ją obecnie zebrać swemu kolektorowi Andrzejowi de Verulis i Piotrowi de Alvernia, a biskupom wspomnianych diecezji poleca ją wypłacić, co rzeczywiście nastąpiło w r. 1326, jak

<sup>1)</sup> Ptaśnik, *Kolektorzy kamery apostolskiej w Polsce Piastowskiej* (*Rozpr. Ak. Um. wydz. hist. fil. S. 2. t. 25, ogólnego zбору t. 50. Kraków, 1907, 1*).

wskazuje Liber rationis z diecezji krakowskiej, płockiej, wrocławskiej i gnieźnieńskiej<sup>1)</sup>.

Pierwszym władcą polskim, korzystającym obficie z dziesięcin kościelnych był Kazimierz Wielki. Za jego panowania Stolica apostolska nałożyła na Kościół polski pięć kontrybucyj, z których dwie były dziesięcinami dwuletnimi, jedna trzyletnią, a dwie czteroletnimi. Dwie z nich nałożył papież Klemens VI: pierwszą, dwuletnią, 1 grudnia 1343 r. na wojnę z Tatarami, Rusinami i Litwinami<sup>2)</sup>, drugą, czteroletnią, 14 marca 1351 r. na obronę zajętej świeżo Rusi halickiej przed Tatarami i Litwinami, z tym warunkiem, by połowa kontrybucji była przesłana do kamery apostolskiej<sup>3)</sup>. Trzecią z kolei, a drugą czteroletnią, nałożył papież Inocenty VI 12 lutego 1355 r. na wojnę z Tatarami i Litwinami, z tym samym warunkiem, co poprzednia, mianowicie, by połowę oddano kamerze apostolskiej<sup>4)</sup>. Urban V nałożył dwie. Pierwszą, trzyletnią, pod nieznaną dokładnie datą, lecz przed 11 czerwca 1366<sup>5)</sup>, drugą, dwuletnią, 15 maja 1369 r. na prośbę Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego i przeznaczył ją całkowicie dla króla na odbudowę zamków zniszczonych najazdem niewiernych i schizmatyków na ziemiach polskie<sup>6)</sup>.

Z okresu rządów Ludwika węgierskiego posiadamy dwie wiadomości o nałożeniu dziesięcinnej kontrybucji na Kościół polski. Pierwsza z dnia 13 listopada 1372 mówi o nałożeniu dziesięciny jednorocznej przez papieża Grzegorza XI w Niemczech, Czechach, Polsce i Węgrzech, druga z 5 grudnia 1377 r. powiada o nałożeniu dziesięciny na prowincje kościoła ostrzychomskiego, kołoczeńskiego i gnieźnieńskiego<sup>7)</sup>. Jest to ostatnia wiadomość o kontrybucji przed wstąpieniem na tron Władysława Jagiełły.

Unja z Litwą w r. 1386 wprowadziła duże zmiany w dotychczasowym położeniu Polski: Litwini stali się chrześcijanami a schizmatycka Ruś południowo-zachodnia weszła w skład

1) Theiner, M. P. 1, nr. 322, 323, 358, 359, 360, 497.

2) Theiner, M. P. 1, nr. 605, 649.

3) Theiner, M. P. 1, nr. 702, 703.

4) Theiner, M. P. 1, nr. 742. O odsyłaniu jej do kamery nr. 782, 783, 784.

5) Theiner, M. P. 1, nr. 864.

6) Theiner, M. P. 1, nr. 882.

7) W. Abraham, Sprawozdanie... (Arch. kom. hist. 9, 1902, 75, 76).

państwa polskiego. Z dotychczasowych nieprzyjaciół zostali tylko Tatarzy. Stolica Apostolska długo jednak odnosiła się nieufnie do chrztu Jagiełły i kontrybucji na pracę misyjną mu nie przyznawała. Papież Urban VI bullą datowaną 10 lutego 1386 r., t. j. na pięć dni przed chrztem Jagiełły w Krakowie, nakazał biskupowi poznańskiemu Dobrogostowi zebrać trzyletnią dziesięcinę z prowincji gnieźnieńskiej, diecezji chełmińskiej i kamieńskiej i przekazać ją w całości dla kamery apostolskiej<sup>8)</sup>). Dobrogost zabrał się do pracy bardzo gorliwie i zamianował dziewięciu podkollektorów, jednego dla każdej diecezji: wrocławskiej — Wawrzyńca Kameyse, wikariusza i altarystę wrocławskiego, krakowskiej — Świętoślawa, doktora dekretów i kustosa krakowskiego, gnieźnieńskiej — Juranda, dziekana gnieźnieńskiego, wrocławskiej — Jana, archidiacona wrocławskiego, płockiej — Marcina, kanonika i oficjała płockiego, lubuskiej — Pawła, scholastyka lubuskiego, kamieńskiej — Lise'go, kanonika kruszwickiego, chełmińskiej — Bartłomieja, prepozyta kościoła św. Jerzego w Toruniu, poznańskiej — Stanisława, kanonika i oficjała poznańskiego<sup>9)</sup>). Do płacy nie wielka była ochota, lecz kolektor okazywał wiele gorliwości i stąd w cenzury kościelne popadł arcybiskup gnieźnieński Bodzanta, biskup krakowski i wrocławski Waclaw, następca Dobrogosta na tej stolicy. Arcybiskup został zwolniony od kar dopiero na specjalną prośbę, w której się usprawiedliwił, że dziesięcin pierwszego roku nie był w stanie zapłacić. Wtedy Urban VI, zwalniając go od cenzur 18 maja 1387 r., podarował mu również zaległą część dziesięciny ubiegłego roku<sup>10)</sup>). Podobną absolucję otrzymał również 17 listopada 1387 r. biskup krakowski, a za biskupem wrocławskim wstawał się sam Zygmunt Luksemburski i 23 lipca 1389 r. nakazał papież sędziom uwolnić go od kar<sup>11)</sup>). Celem ściągnięcia dawniejszych zaległości, zamianował Urban VI dnia 24 sierpnia 1389 r. kolektorem i nuncjuszem na Węgry i Polskę proboszcza wrocławskiego, Piotra Wysza i 25 t. m. polecił mu zbadać dokładnie, czy dawne dziesięciny są należycie powypłacane. Powiada bowiem, że jego poprzednicy: Inocenty VI, Urban V,

8) Theiner, M. P. 1, nr. 1023.

9) Theiner, M. P. 1, nr. 1024.

10) Theiner, M. P. 1, nr. 1025.

11) Theiner, M. P. 1, nr. 1029.

i Grzegorz XI nakładali dziesięciny trzyletnie, dwuletne i roczne, lecz nie wszyscy duchowni sumiennie je popłacili. Nakazał zatem Piotrowi zbadać dokładnie na miejscu księgi i rejestry, a wobec winnych postąpić według ustaw kościelnych<sup>12)</sup>.

W podobny sposób starał się zasilić skarb kamery również Bonifacy IX i 28 listopada 1390 r. nakazał arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i praskiemu zebrać w swoich prowincjach dwuletnią dziesięcinę na obronę królestwa Sycylii. Obydwóch arcybiskupów zamianował przytem kolektorami z prawem dobrania sobie podkolektorów, a termin płatności określili na Wniebowstąpienie i WW. Świętych, począwszy od r. 1391<sup>13)</sup>. Kilka lat później, bullą z dnia 22 kwietnia 1399 r. nałożył znowu trzyletnią dziesięcinę na Kościół polski i kolektorem zamianował Matzeusa de Lamberto<sup>14)</sup>, który wyznaczył dziewięciu podkolektorów, osobnego dla każdej diecezji: wrocławskiej — Wawrzyńca Cumeys, kanonika wrocławskiego, krakowskiej — Jana Theschin'a proboszcza kościoła Bożego Ciała na Kaźmierzu, poznańskiej — Dersława archidiakona, płockiej — Świętosława Skolinge, kanonika płockiego, chełmińskiej — Szymona de Luterberich, proboszcza z Torunia, wrocławskiej, z wyjątkiem Pomorza, — Świętosława de Luce, kanonika płockiego, na Pomorze gnieźnieńskiej i wrocławskiej diecezji — Henryka de Lapide, oficjała w Gdańsku i kanonika wrocławskiego, gnieźnieńskiej, z wyjątkiem Łęczycy, — Dersława, archidiakona gnieźnieńskiego, w Łęczycy i okolicy — Kelzo'na, kustosa łeczyckiego<sup>15)</sup>. Obok tej dziesięciny zarezerwował sobie Bonifacy IX pod tą samą datą (22.IV 1399) na trzy lata dochody z wszystkich beneficjów, które w tym czasie zawakują w Polsce i prowincji gnieźnieńskiej<sup>16)</sup>.

Te trzy kontrybucje nałożone już za czasów Władysława Jagiełły były całkowicie przeznaczone dla kamery apostolskiej, państwo zaś było w tym wypadku zupełnie pominięte, co dowodzi wielkiej różnicy, jaka zaszła w kurji papieskiej na nieko-

<sup>12)</sup> Theiner, M. P. 1, nr. 1030, 1032.

<sup>13)</sup> Theiner, M. P. 1, nr. 1034.

<sup>14)</sup> Theiner, M. P. 1, nr. 1038.

<sup>15)</sup> Theiner, M. P. 1, nr. 1039.

<sup>16)</sup> Theiner, M. P. 1, nr. 1040.

rzyść króla polskiego od chwili, gdy nim został neofita, którego czyste intencje długo podejrzewano.

W czasie, gdy miała być ściągana ostatnia kontrybucja, Witold przygotowywał wielką wyprawę na południowy wschód przeciwko Tatarom. O poparcie tej sprawy w Rzymie zabiegał nowoobрани biskup poznański, Wojciech Jastrzębiec, który, zapraszając ówczesnego papieża Bonifacego IX na ojca chrzestnego w imieniu pary królewskiej, wtajemniczył go w plany polityki wschodniej Jagielly i Witolda<sup>17)</sup>. Papież, na podstawie tych informacji, zainteresował się bliżej wyprawą anty-tatarską i 4 maja 1399 r. udzielił biskupowi krakowskiemu prawa głoszenia krucjaty na Tatarów w całym państwie polsko-litewskim<sup>18)</sup>. Nie są nam bliżej znane skutki głoszonej krucjaty, lecz bulla powyższa ma dla nas wielkie znaczenie z tego względu, że jest to pierwsza łaska udzielona Jagielle na wojnę z niewiernymi.

Wielka wyprawa skończyła się jeszcze większą klęską, jaką poniósł Witold 12 sierpnia 1399 r. nad Worskłą. Papież, na wiadomość o niej — jak sam powiada — zastanawiał się długo jakby Jagielle przyjść z pomocą. Ponieważ jednak kamera była zupełnie pusta, postanowił „*motu proprio*“ przeznaczyć dla króla roczną dziesięcinę z metropolji gnieźnieńskiej, z ziem podległych królowi, a dnia 19 stycznia 1400 r. nakazał zebrać ją biskupowi wrocławskiemu i pieniądze oddać królowi<sup>19)</sup>. Jest to pierwsza dziesięcina przyznana przez Stolicę Apostolską królowi Jagielle. Źródła nic nam o niej więcej nie mówią. Ponieważ jednak wiemy, że na synodzie odbytym 16 grudnia 1402 r. duchowieństwo uchwaliło kontrybucję dla króla<sup>20)</sup>, wnioskować wypada, iż uchwała ta była realizowaniem omawianej dziesięciny.

Wyjątkowo długi okres czasu nie mamy wiadomości o obciążaniu kontrybucjami duchowieństwa polskiego. Przerzywa tę ciszę dopiero bulla Jana XXIII z dnia 16 marca 1414 r., naka-

<sup>17)</sup> L. Kolankowski, Dzieje wielkiego księstwa litewskiego za Jagiellonów, t. 1, Warszawa 1930, 67.

<sup>18)</sup> Theiner, M. P. 1, nr. 1041.

<sup>19)</sup> Theiner, M. P. 1, nr. 1042, 1043.

<sup>20)</sup> W. Abraham, Studja krytyczne do dziejów średniowiecznych synodów prowincjonalnych Kościoła polskiego. Kraków 1917, 12.

zująca kolektorowi Leonardowi z Florencji zebrać zarezerwowaną w Polsce trzyletnią dziesięcinę dla kamery apostolskiej<sup>21</sup>), z czego wynika, że całość jej była znowu tym razem przeznaczona do skarbu papieskiego, i że nałożenie jej miało miejsce prawdopodobnie w r. 1411.

O wiele hojniejszym okazał się dla Jagiełły Jan XXIII w chwilach dla siebie krytycznych, gdy opuszczany i atakowany przez sobór w Konstancji szukał wśród monarchów oparcia. Na pięć dni przed swą ucieczką z Konstancji, dnia 15 marca 1415 r., nadał Jagielle prawo ściągnięcia z duchowieństwa polskiego już nie dziesięciny, lecz kontrybucji do tego czasu niespotykanej, mianowicie połowy rocznych dochodów ze wszystkich beneficjów kościelnych na wojnę z Tatarami<sup>22</sup>). Wykorzystanie tego wyjątkowego przywileju nie było możliwym dla Jagiełły podczas soboru, bo część biskupów bawiła w Konstancji i całe duchowieństwo było obarczone utrzymywaniem licznego poselstwa na soborze. W Gnieźnie nawet część dóbr stołu arcybiskupiego była zastawiona<sup>23</sup>).

Tymczasem sprawa nakładania kontrybucyj na duchowieństwo stała się przedmiotem obrad soborowych i powzięto postanowienia, unieważniające przywilej dany Jagielle przez Jana XXIII. W jesieni 1415 r. postanowiono, że żadnemu panującemu nie wolno nakładać żadnych ciężarów na duchowieństwo bez zgody Stolicy Apostolskiej, a papieżowi znowu zabroniono przyznawać kontrybucje dla panującego bez zgody biskupa i duchowieństwa. Zagrożono, iż prałaci wykraczający przeciw tej ustawie będą deponowani, a wszystkie dotychczasowe koncesje, niezgodne z tą uchwałą, uznano za nieważne<sup>24</sup>). W projekcie reform papieża Marcina V z dnia 20 stycznia 1418 r. „*De decimis et aliis oneribus ecclesiasticis*“ powiedziano, że żadna władza poza papieżem nie ma prawa nakładania dziesięcin i innych ciężarów na kościoły i osoby duchowne, a papież, gdy to czyni, winien mieć piśmienną zgodę kardynałów, a w wypadkach dotyczących jakiegoś państwa czy prowincji, zgodę prałatów danego państwa czy prowincji<sup>25</sup>).

<sup>21</sup>) Theiner, M. P. 2, nr. 12, 13.

<sup>22</sup>) Cod. epist. saec. XV. 2, nr. 59.

<sup>23</sup>) Acta cap. 1, nr. 1549, 1550, 1555.

<sup>24</sup>) Hefele-Leclercq, Histoire des Conciles 7, 360 n.

<sup>25</sup>) Hefele-Leclercq, dz. cyt. 7, 503.



Gdy więc Marcin V pozwolił cesarzowi Zygmunutowi, za jego zasługi dla przeprowadzenia unji kościelnej, ściągnąć roczną dziesięcinę z Kościoła niemieckiego i trzech kolektorów: arcybiskupi ryski i brandenburski i biskup passawski wystosowali w maju 1418 r. wezwanie do jej płacenia, wtedy oparło się temu siedmiu biskupów i opublikowało protest z dołączeniem powyższego dekretu Marcina V, na mocy którego nie wolno było nakładać dziesięciny bez zgody prałatów zainteresowanych<sup>26)</sup>.

Jagiello, choć prawdopodobnie był dobrze poinformowany o tych uchwałach soboru, nie chciał być nimi krępowany. Już w 40 dni po dacie bulli Jana XXIII, mówią nam źródła, że król domagał się od kapituły gnieźnieńskiej wypłacenia nieznanych nam bliżej sum tytułem kontrybucji, i nawet, do wywarcia nacisku, stacjami gnębił dobra duchowne<sup>27)</sup>. Stwierdzić jednak absolutnie nie można, na jakiej to czynił zasadzie, a nawet zdaje się być wykluczonym, by to opierał na podstawie wspomnianej bulli, ponieważ termin po temu był jeszcze zbyt krótki.

Po soborze na tle egzekucji omawianego przywileju rozpoczął się długi spór między królem a duchowieństwem. Dnia 25 października 1418 r. kapituła gnieźnieńska powzięła dwie wymowne pod tym względem uchwały: 1) postanowiono wysłać do arcybiskupa Mikołaja Trąby Wincentego dziekana z poleceniem, by arcybiskup nie poddawał się listom królewskim w ograbianiu kleru, ponieważ kapitułę doszły wiadomości, że metropolita godzi się na zajmowanie dóbr kościelnych i łamanie immunitetu, którego winien być obrońcą choćby do śmierci. 2) Uchwalono, iż jeśli by ktokolwiek z kapituły poddawał się listom królewskim, celem otrzymania wsi lub domów kapitulnych, staje się „*ipso facto*“ niezdolnym do otrzymania beneficjum<sup>28)</sup>. Obydwie te uchwały świadczą, że spór między kapitułą gnieźnieńską a królem doszedł już tak daleko, że Jagiello chwycił się przemocy i zaaresztował beneficjia.

Zatarg się przedłużał i 5-go marca 1421 r. postanowiono na kapitule gnieźnieńskiej wysłać posłów na zjazd do Krakowa w spra-

<sup>26)</sup> Hefele-Leclercq, Histoire des conciles, 7, 569.

<sup>27)</sup> Acta cap. 1, nr. 1527.

<sup>28)</sup> Acta cap. 1, nr. 1544, 1545.

wach dotyczących wiary i poinformowania się w kwestji płacenia dziesięcin królowi<sup>29</sup>). Nie znamy treści uchwał zjazdu krakowskiego, lecz późniejsze wypadki każą przypuszczać, że tutaj postanowiono dać królowi dwuletnią dziesięcinę dla zaspokojenia jego żądań, opartych na bulli Jana XXIII. Z dwóch bowiem nieznanych listów arcybiskupa Mikołaja Trąby, z których jeden był pisany 12 września 1421 r. do kapituły, a drugi, również z tego mniej więcej czasu, do ks. Witolda, dowiadujemy się, że król niespodziewanie odmówił przyjęcia dwuletniej dziesięciny, ofiarowanej mu przez duchowieństwo, a godził się na nią tylko pod tym warunkiem, jeśli będzie wypłacona według rzeczywistej jej wartości, a nie według taksy kamery apostolskiej „*iuxta valorem rerum et non iuxta taxam camere apostolice*“. Arcybiskup, bawiąc wówczas w Rzujuwicach, gdy się o woli króla dowiedział, uwiadomił zaraz o tem swoją kapitułę, prosząc o informacje, co ma czynić, gdyby król przy swem żądaniu się upierał<sup>30</sup>). Następnie napisał list do Witolda, w którym poinformował go, że na soborze w Konstancji przed siedmiu laty Jan XXIII przyznał królowi niesłuchanie wielką i niespotykaną dotąd kontrybucję, w wysokości połowy rocznych dochodów, na wojnę z Tatarami, lecz bulla odnośna była ogłoszona dopiero po jego depozycji z papieżstwa. Król chce obecnie ściągnąć tę kontrybucję i duchowieństwo, jakkolwiek nie jest do niej obowiązane z różnych przyczyn, których arcybiskup nie wymienia, ofiarowało na ten cel dwuletnią dziesięcinę. Król nie jest jednak z tego zadowolony i żąda, by mu ją wypłacono według rzeczywistej wartości beneficjów, a nie według taksy kamery apostolskiej, na co kler żadną miarą się nie zgodzi, ponieważ w Polsce nigdy o tego rodzaju dziesięcinie nie słyszano. Przypomina również prymas, że król, przyjmując koronę polską, zobowiązał się szanować immunitet Kościoła, a za jego poprzedników nigdy nie słyszano o podobnem żądaniu. Dobrzeby było — pisze — żeby i Jagiełło z tego żądania zrezygnował, by piękna jego sława, jaką zyskał na soborze w Konstancji, nie została przyćmioną. Prosi zatem metropolita Witolda o nakłonienie króla do przyjęcia ofiarowanej przez duchowieństwo dziesięciny. Zaznacza również, że król może się zwrócić do papieża o wyjaśnienie

<sup>29</sup>) Acta cap. 1, nr. 1567.

<sup>30</sup>) Dodatek nr. 1.

nie bulli Jana XXIII i przyrzeka poddać się ochotnie rozstrzygnięciu papieskiemu<sup>31)</sup>. Król i Witold, wobec oporu duchowieństwa poszli za radą Trąby i odnieśli się do Rzymu.

Zanim jednak to się stało sprawa kontrybucji została jeszcze więcej skomplikowaną. Marcin V chciał za wszelką cenę nakłonić Jagiełłę do wyprawy na husytów. Już w wyżej cytowanym liście arcybiskupa Mikołaja Trąby do kapituły z 12 września 1421 r. czytamy, że kardynał Branda przysłał metropolicie listy w sprawie wyprawy na husytów, w których nakazał tak jemu jak i jego sufraganom poprzeć antyhusycką ekspedycję<sup>32)</sup>. Papież, dla większego zachęcenia króla, nadał mu, pod nieznaną bliżej datą, w jesieni 1421 lub z początkiem 1422 r., prawo ściągnięcia z duchowieństwa na wyprawę 5000 florenów, a Witolda zachęcił pismem z dnia 8 lutego 1422 r. do użyczenia pomocy Zygmunutowi przeciw Czechom<sup>33)</sup>. Tak duchowieństwo miało do uiszczenia dwie kontrybucje. W Polsce o wyprawie czeskiej wówczas nie myślano, a przeciwnie, następowało wielkie do Czech zbliżenie i król potrzebował pieniędzy nie na wojnę z husytami, ale Krzyżakami, która wybuchła w r. 1422. W Rzymie jednak o tem jeszcze w jesieni 1421 r. nie wiedzano. Jagiełło, celem otrzymania przyznanej mu kontrybucji, zwołał zjazd do Wielunia, który odbył się 5 kwietnia 1422, a kapituła gnieźnieńska wyznaczyła na niego 22 marca 1422 r. „*ad tractandum cum domino nostro rege super collecta, quam petit et exigit a clero regni sui*“ Piotra z Kobylina, dziekana i Przedwoga, kantora włocławskiego, którzy mieli akceptować tę sumę, na jaką zgodzi się arcybiskup i biskupi z kapitułami<sup>34)</sup>. Przygotowywał się również na ten zjazd biskup poznański Andrzej Łaskarz i odwołał umówione w tym czasie spotkanie z biskupem wrocławskim<sup>35)</sup>. Długosz podaje, że 5 kwietnia w Wieluniu przedstawił król Mikołajowi Trąbie i Andrzejowi Łaskarzowi żądanie wypłacenia mu 5000 florenów, przyznanych mu na wojnę z husytami. Ci odwołali się do omówienia sprawy z innymi biskupami, co, jak przypuszcza prof. Abraham, nastąpiło na synodzie odbytym 24 sierpnia w Łę-

<sup>31)</sup> Dodatek nr. 2.

<sup>32)</sup> Dodatek nr. 1.

<sup>33)</sup> J. C a r o, Lib. canc. St. Ciołek 2, nr. 114.

<sup>34)</sup> Acta cap. 1, nr. 1574.

<sup>35)</sup> Cod. Vit. nr. 996, p. 546.

czy 36), poczem dano królowi odpowiedź odmowną, motywując ją trzema racjami: po pierwsze, udzielenie papieskie było dane warunkowo, o ile król wyruszy na heretyków lub schizmatyków, co nie nastąpiło; po drugie, nie chciano stworzyć okazji na przyszłość; po trzecie, Kościół i duchowieństwo byłyby zbyt obciążone. Kończy Długosz, że jakkolwiek król czuł się dotkniętym odpowiedzią kleru, musiał zrezygnować z trybutu wobec opozycji biskupów 37).

Nie pomyślniejszy los spotkał w Rzymie prośbę królewską o aprobowanie bulli Jana XXIII. Prośba Jagiełły zbiegła się z oskarżeniem króla ze strony Zygmunta, że razem z Witoldem łączy się z husytami.

Na początku października 1421 roku Jan, książę opolski i raciborski, schwytał poselstwo, śpieszące z Czech do Polski i wiozące listy do Jagiełły i Witolda. Jan posłów uwięził a kopje listów przesłał Zygmuntowi, z których się wydała trzymana w tajemnicy sprawa przygotowującej się unji z Czechami 38). Zygmunt porobił odpisy dokumentów i przesłał je arcybiskupowi medjolańskiemu z prośbą poinformowania i wykazania papieżowi i kardynałom w kurji rzymskiej, jaką to miłością i gorliwością względem Kościoła pałają Jagiełło i Witold, protegujący husytów 39). Arcybiskup medjolański, Bartłomiej i poseł Zygmunta, Albert Varentrapp, spełnili dobrze swą misję i 13 kwietnia 1422 r. papież, pisząc do Zygmunta, wyraził zdziwienie, że książęta, którzy upraszali o subsydjum na walkę z heretykami, dają sami heretykom opiekę i doniósł mu, że listami i poleceniami uczynił już wszystko, co było w jego mocy, by do takiego zgorzenia nie dopuścić 40).

36) W. Abraham, Najstarsze statuty synodalne archidiecezji gnieźnieńskiej. Kraków 1920, 44.

37) Długosz, H. P. 4, 288.

38) F. Palacky, Urk. Beitr. nr. 142, 146, 147.

39) A. Prochaska, Polska a Czechy w czasach husyckich aż do odwołania Korybuta z Czech. Studja z historii polsko-czeskiej (RAU wydź. hist. t. 7. Kraków 1877, 147). Autor przy wydaniu listu Zygmunta pominął umieszczone na marginesie odpisu dokumentu w Reichsregister w Haus- Hof- und Staatsarchiv. w Wiedniu imię adresata, którym był arcybiskup medjolański i dlatego Smolka (Szkice historyczne. Unia z Czechami. Warszawa 1882, 220) uznał, że adresatem był jakiś książę.

40) Cod. epist. saec. XV 2, nr. 107.

Na taki nastrój w Rzymie trafiła więc prośba Jagielly o potwierdzenie bulli Jana XXIII. Marcin V nie tylko że prośbie odmówił, lecz ponadto wyraził zdziwienie, że Jagiełło, którego przywiązanie do wiary i osób duchownych miał okazję poznać, uciska kler swego państwa, choć niebezpieczeństwo od niewiernych krajowi nie grozi. Zaznaczył, że kontrybucja omawiana była nadana w chwilach dla Kościoła wyjątkowo trudnych, lecz została unieważniona uchwalonemi w Konstancji statutami, dotyczącemi nakładania dziesięcin i innych ciężarów na duchowieństwo<sup>41)</sup>. Prochaska nazywa ten dokument, zupełnie słusznie, aktem wielkiej niełaski<sup>42)</sup>.

Duchowieństwo polskie, na wiadomość o decyzji papieża, nie tylko utrzymało się w uporze, lecz cofnęło nawet ofiarę poprzednią — dwuletnią dziesięcinę. Dla króla sprawa brała taki obrót, że z dwóch kontrybucyj nie dostanie nic. W tych warunkach, uniesiony pasją, postanowił sam pretensyj swych dochodzić i nakazał zaarrestować dziesięciny kościelne. Na duchowieństwo powstał strach i wobec gwałtu fizycznego króla, panowie duchowni udali się o pomoc do panów świeckich. Na zjeździe w Sieradzu panowie świeccy razem z prałatami wygotowali wspólny adres do króla, w którym go prosili, by nie kładł aresztu na dziesięciny, należące się prawnie Kościołowi, ponieważ warunki materialne duchowieństwa są bardzo ciężkie, a taki gwałt szkodzi jego sławie i państwu<sup>43)</sup>. Król, w odpowiedzi na to, skarcił nieszczerze postępowanie panów świeckich, którzy teraz bronią duchownych, a przecież — jak powiada — sami na zjazdach generalnych doradzali mu zastosowanie tego środka. Do duchownych zaś przemówił: A wy czcigodni ojcowie, dla czego to podnieśliście przeciw nam takie oskarżenia, czyż możecie nam zaprzeczyć naszej należności? Jeśli rozróżnienie papieża tak mało was zobowiązuje, ofiary, na które zgodziliście się sami dobrowolnie, czynią was dłużnikami, „*si sanctissimi domini nostri pape distincio minime vos ligaret, ad huc oblationes vestre, quibus se nobis sponte obligastis, debitores vos fiantur*“. I dodaje dalej: Żaden strach, żadne podejście, żadna pogroźka nie odprowadzi nas od tej rękojmi aresztu, dopóki nie

<sup>41)</sup> Cod. epist. saec. XV 2, nr. 110.

<sup>42)</sup> A. Prochaska, W czasach husyckich. Odb. z 32 t. RAU. 29.

<sup>43)</sup> Cod. Vit. nr. 1187, p. 692.

będzie nam uiszczona całkowita zapłata, lub wskazana inna, pewniejsza po temu droga. Nakazuje więc przybyć do Krakowa na 19 marca (1423) dla dalszych narad nad tą sprawą<sup>44</sup>). Na tem urywa się wątek źródłowych wiadomości do tego długiego zatargu o kontrybucję, przyznaną królowi przez Jana XXIII w r. 1415 w Konstancji.

W r. 1423 zaszła zmiana w polskiej polityce zagranicznej. Projektowana unja z Czechami upadła i 30 marca 1423 r. zawarto w Keżmarku przymierze z królem Zygmuntem. Sprawa zbrojnej wyprawy na Czechy stanęła na porządku dziennym. Papież Marcin V, chcąc ją przyspieszyć, nadał Jagielle bullą z dnia 9 listopada 1424 r. 20.000 florenów kontrybucji z Kościoła polskiego. Kollektorem zamianował arcybiskupa lwowskiego i nakazał mu ściągnąć tę sumę w ciągu dwóch lat i oddać ją królowi, lecz pod warunkiem, jeśli wyruszy rzeczywiście na husytów lub przynajmniej wyśle wojsko. Gdyby wyprawa nie doszła do skutku, pieniądze winien zatrzymać kollektor u siebie do chwili otrzymania nowego polecenia. Od płacenia kontrybucji zostały zwolnione nowe, ubogie diecezje: lwowska, chełmska, kamieniecka, włodzimierska, miednicka i kijowska<sup>45</sup>). Witold, wyrażając za to podziękowanie papieżowi, upraszał go o przyspieszenie ściągnięcia trybutu, ponieważ, podobnie jak Jagiełło potrzebuje pieniędzy na wojnę z husytami, on ma na uwadze wojnę z Tatarami

<sup>44</sup>) Cod. Vat. nr. 1188, p. 692. A. Prochaska. połączył treść obydwóch wyżej cytowanych dokumentów ze sporem o kontrybucję w r. 1425, o której jest niżej w tekście mowa. Dziś kombinacja powyższa okazuje się nie ścisłą, bo powoływanie się króla na dobrowolną ofiarę duchownych łączy te dwa dokumenty ze sporem o kontrybucję Jana XXIII. Stąd i datę roczną należałoby przyjąć 1422. Nie mogę rozstrzygnąć, czy wyrażenie króla: „si... pape distincio“ odnosi się do odpowiedzi papieża z 22 kwietnia 1422, czy może do przyznanej kontrybucji 5.000 flor., której duchowieństwo nie chciało płacić (Długosz, H. P. 4, 288).

<sup>45</sup>) *Volumus insuper quod tua Leopoliensis, Chelmensis, Caminiensis, Vladimiriensis, Mednicensis et Chioviensis ecclesie, eorumque prelati et persone ecclesiastice ad solutionem aliquam huiusmodi decimarum per te nullatenus compellantur, quas ab solutione et contributione huiusmodi decimarum hac vice, propter earum novam fundacionem tamquam novellas plantulas in ecclesia Dei, exemptas et liberatas esse volumus pariter et immunes* (Reg. Vat. 355, fol. 116v. Cała bulla obejmuje karty 114r—116v). Wzmiankę o tej bulli podaje W. Abraham, Sprawozdanie... w Arch. kom. hist. 9, Kraków 1909, 191.

mi<sup>46</sup>). Chodziło mu niezawodnie o część kontrybucji, którą zapłaciło duchowieństwo wileńskiej diecezji, bo do kontrybucji z diecezji polskich miał prawo tylko król.

Arcybiskup lwowski, Jan Rzeszowski, przedstawił sprawę arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Wojciechowi Jastrzębcowi i ten wyznaczył synod do Łęczycy i wezwał nań biskupów na 1-go maja 1425 r.<sup>47</sup>). Zebrane na synodzie duchowieństwo wypowiedziało się kategorycznie przeciw płaceniu kontrybucji, a archidiakon płocki, Stanisław Pawłowski, jako zastępca biskupa Jakóba, oświadczył, że polecenie papieskie nie odnosi się do diecezji płockiej, ponieważ księstwo mazowieckie i diecezja płocka mają swoich książąt, ani królowi polskiemu, ani nikomu nie podległych. Wobec tego kler płocki nie może być wliczony do królestwa polskiego i obowiązany do kontrybucji<sup>48</sup>). Król robił jednak w dalszym ciągu starania w Rzymie i wysłał do papieża specjalnego posła, który przedstawił Marcinowi V chęci króla wyruszenia na husytów i papież wobec tego pismem z dnia 28 grudnia 1425 r. nakazał powtórnie arcybiskupowi lwowskiemu ściągnąć 20.000 florenów i wypłacić je królowi, lecz pod tym samym co poprzednio warunkiem, mianowicie, jeżeli król rzeczywiście wyruszy lub wyśle wojsko na husytów<sup>49</sup>). Przypuszczalnie i tym razem do wypłacenia kontrybucji nie przyszło, ponieważ wyprawa na Czechy nie doszła do skutku.

Dyplomacja papieska, w poszukiwaniu środków zgniecenia czeskiej herezji, postanowiła w tym celu opodatkować cały świat chrześcijański. Bullą z dnia 25 października 1427 r. nałożył Marcin V dziesięcinę na cały Kościół, mającą stworzyć fundusz na wyprawę czeską i specjalnem pismem nakazał ją

<sup>46</sup>) J. Caro, Lib. can. St. Ciołek 1, nr. 18.

<sup>47</sup>) Acta cap. 2, nr. 189; K. W. Pł. 5, nr. 384, z fałszywą datą roku 1424 zam. 1425. Data synodu 27.V. podana u Długosza (H. P. 4, 333) jest fałszywą. Nie zaczął się również 1.V. jak był zapowiedziany, bo pod tą datą biskupi występują na zjeździe w Brześciu (Cod. epist. saec. XV. 2, nr. 149). Narady odbywały się jednak już 6.V. Por. Dokument ogłoszony przez H. Jacobsona, Geschichte der Quellen des katholischen Kirchenrechts, t. 1. Königsberg 1837 (84).

<sup>48</sup>) Długosz, H. P. 4, 333 sq.; A. Prochaska, W czasach husyckich (RAU. t. 32, 1897, 57).

<sup>49</sup>) Theiner, M. P. 2, nr. 43.

zebrać arcybiskupowi gnieźnieńskiemu w jego prowincji<sup>50</sup>). Dnia 2-go grudnia tegoż roku na sejmie we Frankfurcie, odbytym wobec legata papieskiego Henryka, kardynała angielskiego, zastanawiano się nad sposobem zebrania potrzebnych pieniędzy na czeską krucjatę i postanowiono, że wszyscy beneficjaci od 20 florenów dochodu zapłacą jednego florena, świeccy zaś o majątku do 100 florenów po jednym groszu, od 100—1000 florenów po pół florena, a od 1000 wgórę po jednym. Każdy komes 25 flor., baron 15, rycerz 5, a gernek 3 flor. Pieniądze w diecezjach mają być zebrane przez specjalnych kolektorów w liczbie sześciu, czterech duchownych i dwóch świeckich, następnie złożone w jednym z pięciu miast: Kolonja, Norymberga, Erfurt, Salzburg i Wrocław. Polskę i Litwę przyłączono do Wrocławia<sup>51</sup>).

W Polsce ani uchwała frankfurcka, ani bulla papieska nie znalazły żadnego pozytywnego rozwiązania, mimo specjalnego listu Marcina V z dnia 25 lipca 1428 r. do Władysława Jagiełły, w którym papież nalegał na króla, by dał pomoc Zygmuntowi w wyprawie na husytów, a dla zachęcenia do wyprawy, nadał dla uczestników odpust zupełny, zaś królowi pozwolił ściągnąć z duchowieństwa nieokreślony bliżej trybut, od poszczególnych osób proporcjonalnie według ich zamożności<sup>52</sup>). O niepłaceniu wiemy z dwóch źródeł: bulli papieża Eugenjusza IV z 18 marca 1432 r., w której jest powiedziano, że dziesięciny, nałożonej na cały Kościół, w Polsce nie ściągano<sup>53</sup>) i z zachowania się biskupa lubuskiego, który, odmawiając w r. 1428 i 1429 Fryderykowi, margrabiemu brandenburskiemu, płacenia kontrybucji na husytów, zasłania się arcybiskupem gnieźnieńskim i powiada, że nie ma w tej sprawie od niego polecenia<sup>54</sup>). Nie mógłby zaś tego czynić, gdyby w prowincji gnieźnieńskiej, do której on należał, kontrybucja była nakazana.

Chociaż jednak oficjalnie Kościół polski kontrybucji nie płacił, niektóre diecezje przekazywały pewne sumy królowi. Tak np. kapituła poznańska uchwaliła 2-go lipca 1429 r. 30 grzy-

<sup>50</sup>) Cod. epist. saec. XV. 2, nr. 160, 161.

<sup>51</sup>) F. Palacky, Urk. Beitr. 1, nr. 492.

<sup>52</sup>) Cod. epist. saec. XV. 2, nr. 164.

<sup>53</sup>) Theiner, M. P. 2, nr. 55.

<sup>54</sup>) Deutsche Reichstagsakten 9, nr. 195, 209.



wien na subsydjum caritativum dla króla „*pro extirpandis per-versis hereticis*“, a 3-go lipca 1430 r. 40 grzywien również „*pro extirpandis perfidis Hussitis*“<sup>55</sup>). O zachowaniu się innych diecezji nie mamy pozytywnych danych.

W czasie, gdy Polska zmagala się z buntem Świdrygiełły, a Krzyżacy, wspomagając go, urządzili w r. 1431 zdradziecki napad na Kujawy i ziemię dobrzyńską, papież Eugenjusz IV, następca Marcina V, biorąc pod uwagę, jak wyżej wspomniano, że dziesięcina nałożona przez jego poprzednika w Polsce nie była ściągana, nałożył na Kościół polski kontrybucję 10.000 florenów i do ściągnięcia zamianował 18 marca 1432 r. Andrzeja de Laschis, biskupa chełmskiego, nakazując mu oddać połowę na wojnę z Tatarami i schizmatykami (sprzymierzeńcy Świdrygiełły), drugą zatrzymać do rozporządzenia komisarzy, wysłanych w sprawach husyckich<sup>56</sup>).

Duchowieństwo, zachęczone skutecznością oporu w latach ubiegłych, obecnie również płacić nie chciało. Król zastosował jednak presję, jak w r. 1422 i zaaresztował dobra kapituł. Pod takim naciskiem zebrani w Gnieźnie prałaci z całej Polski „*totius regni Poloniae*“ ugodzili się z królem i postanowili wykupić swoje dobra. Kapituła poznańska 13 czerwca 1432 roku, w myśl uchwał gnieźnieńskich, nałożyła takse na pojedynczych członków kapituły w wysokości od 2—4 grzywien, zależnie od wartości posiadanego beneficjum, z zaznaczeniem, że pieniądze mają być złożone pod karą prywacji beneficjum bardzo szybko, bo przed przyszłą kapitułą generalną, która się odbyła 30-go czerwca, a dziekana Macieja Dryja wybrano na delegata, który z zebranymi pieniędzmi miał udać się do króla i wykupić zajęte dobra<sup>57</sup>). W Gnieźnie zapadły uchwały podobne. Dnia 10 czerwca postanowiono pożyczyć 60 grzywien na wykupienie dóbr zajętych przez świeckich na mocy listów królewskich „*pro redimendis villis, quas laici vigore litterarum regiarum occupaverunt*“<sup>58</sup>).

Wyżej wspomniane sumy były tylko częścią kontrybucji, której płacenie stawało się obecnie powszechnem. W diecezji

<sup>55</sup>) Acta cap. 1, nr. 6, 18.

<sup>56</sup>) Theiner, M. P. 2, nr. 55.

<sup>57</sup>) Acta cap. 1, nr. 73, 75, 76.

<sup>58</sup>) Acta cap. 1, nr. 1623.

poznańskiej wszystko szło według prawa. Dnia 19 marca 1433 roku wybrano kollektorem oficjała Klemensa z Drzewicy, scholastyka Mikołaja i prepozyta głuszyńskiego Hektora<sup>59)</sup>, a 10 maja postanowiono przesłać królowi 60 grzywien<sup>60)</sup>. Dnia 21 i 23 lipca polecono oficjałowi poinformować króla, jak przedstawia się sprawa wypłaty kontrybucji, przyczem zaległość biskupa obliczono na 240 florenów, czego się jednak kapituła później wypierała<sup>61)</sup>. Temi wiadomościami wyczerpują się wszystkie dane do spłat kontrybucji nałożonej w r. 1432 przez Eugenjusza IV, i zamykają one zarazem materiał źródłowy do kontrybucyj kościelnych na wojny z niewiernymi za Władysława Jagiełły.

Wszystkich kontrybucyj nałożonych na Kościół polski za Władysława Jagiełły znamy jedenaście, z których pięć było przeznaczonych całkowicie dla kamery apostolskiej. Trzy z nich były trzyletnie, jedna dwuletnia i jedna roczna. W sumie miało zatem duchowieństwo polskie oddać na potrzeby całego Kościoła od r. 1386—1434 dziesięcinę 12 lat. Ile rzeczywiście wypłacono, ustalić się nie udało, lecz stwierdziliśmy, że dziesięcina nałożona w r. 1427 na cały Kościół, w Polsce nie była ściągniętą. Król miał przyznanych sześć kontrybucyj: w r. 1400 — dziesięcinę roczną, 1415 — połowę rocznych dochodów kościelnych, koniec 1421 lub początek 1422 — 5.000 flor., 1424/25 20.000 flor., 1428 — trybut bliżej nie określony i 1432 — 10.000 flor. z czego połowa dla króla. Stwierdzono całkowite wypłacenie dwuch, z roku 1400 na Tatarów i 1432 na Tatarów i schizmatyków, oraz częściowe z r. 1428 na husytów. Wykazano również, że dwie husyckie: z roku 1421 czy 1422 i 1424/25, przyznane królowi warunkowo, nie zostały wypłacone. Nie udało się natomiast rozstrzygnąć, jak zakończył się spór o kontrybucję największą, przyznaną Jagielle przez Jana XXIII w Konstancji.

Czasy omawianych kontrybucyj to najpiękniejszy okres w dziejach Kościoła polskiego, spełniającego misję apostolską względem ludów wschodnich i zarażonych husycką herezją

<sup>59)</sup> Acta cap. 1, nr. 108.

<sup>60)</sup> Acta cap. 1, nr. 116.

<sup>61)</sup> Acta cap. 1, nr. 123, 124, 129; S. Smolka, Archiwa... 52, z datą 19 zamiast 30 lipca.

Czech. Są to czasy ścierania się na naszych terenach kultury zachodniej z tatarskim niebezpieczeństwem, a kontrybucje wspomniane świadczą o głębokiej współpracy Kościoła z państwem nad utrwalaniem wiary i kultury na wschodzie, pracy — uwieńczonej powstaniem nowej metropolji na ziemiach Rusi halickiej za Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego, a nawróceniem Litwy i Żmudzi za Jagiełły. W tych ciężkich zadaniach pracy apostołskiej i obrony Europy przed barbarzyństwem wschodu Polska wypracowywała sobie zaszczytny tytuł przedmurza chrześcijaństwa.

---

#### DODATEK

##### Nr. 1. *Litterae Nicolai Trąba, archiepiscopi gnesnensis, ad suum capitulum.*

*Rzuńowice, 12 Septembris (1421).*

Venerabiles domini, fratres in Christo karissimi. Scribitis nobis, quomodo receptis pridem literis nostris super eidem non mediocriter fuistis consternati, tum quia quodammodo causari videbamur in eisdem de eo, quod in tam ardua conuencione aliqui vestrum nobiscum non fuerunt, tam eciam quia ad limitandum bona mense nostre prope Kurzelow non fuit aliqui ex vobis hic presentibus possibile in tam breui tempore advenisse, tum eciam quia nec equos nec familiarem potuistis tam repentine comportare etc. Venerabiles domini et fratres dilecti, numquam fuimus nec sumus huius intencionis, quod vobis aliqua tam dura scribere deberemus, aut de vobis causari, ex quibus deberetis non mediocriter consternari. Admiramur, ymo gravi stupore afficimur, quomodo vos literas nostras, quamuis fuerunt breuis compedij, non ita intellexistis sicut tenor ipsarum continebat. Numquam enim in eisdem literis nostris causabamur, quod in tam ardua convencione nobiscum non fuistis, tantum vobis hoc graviter prestrinximus, de quo Domino Deo merito debuimus graciaram referre acciones, videlicet quod in factis fidei et in omnibus adversitatibus nostris successum habuimus et eciam facta ipsius sacratissime fidei catholice in bonis punctis

remanserunt. Et si bene recolimus, hoc etiam scripsimus, ne laus propria sordesceret in ore, a multorum scriptorum multiplicatione manu retraximus et continuimus nos ab illis, que laudem propriam inportare debuerunt et timemus, quod forte scripta nostra aliquo modo ibi apud vos fuerunt inmutata et ad alium perversa intellectum; nec etiam ob hoc merito debuistis consternari, dum vobis scripsimus in eisdem literis, quatinus si comode aliquos ad nos ad festum Nativitatis Marie Virginis in Kurzelow pro distincione limitibus dirigere potuistis, ipsos ibidem missetis. Sed ex quo non fuistis, de hoc sumus contenti et bene patientes. Scitis ergo fratres in Christo karissimi, boni amici et de scriptis nostris, que semper pro consolacione vestra consueti sumus vobis scribere, nolite contristari; nam si vobis ea, de quibus causamini, scriberemus ob zeli tamen plenitudinem, quam habemus, turbari et vobis inputare nullatenus deberetis. Quanta enim nobis obiecta sunt in ista conventionem et alibi et quanta sustinimus, magister Stephanus et dominus Jaroslaus vestre fraternitati plenius declarabunt. De eo autem multum contenti sumus, quod in Wlokno ad granicies faciendum ituros vos disponitis. Bene etiam hoc habemus in memoria, quod in Sedlinow et in Zaborthow limitaciones habituri sumus. Sed maiora nobis iminent, que cum domino Szemovitho Seniore duce Masovie debemus facere, ita quod ante festum sancti Michaelis idem dominus Semovithus debet nobis dare terminum, in quo facta ecclesie nostre debemus cum ipso complanare, ad quem presenciam aliquorum ex vobis erit nobis plurimum opportuna. Et ob hoc certificati ab ipso duce fuerimus, vestram fraternitatem de eodem termino tanto celerius curabimus informare. Preterea fratres et domini dilecti, aliud adhuc nobis resultat, quod supra omnia ista animum nostrum aggravat et perturbat, quod etiam non sinit nos a domino nostro rege elongari, sed in vicino locorum in quo ipse moram facit, permanere. Conclisit enim sua Serenitas in apsentia nostri et in presentia domini episcopi Cracoviensis, quod vult exigere a clero decimam biennalem iuxta valorem rerum et non iuxta taxam camere apostolice, et ergo in hoc facto forte oportet nos ad Serenitatem ipsius redire et iterum crucifigi. Jam enim propeambulo scripsimus sue Serenitati literam, cuius copiam vobis dirigimus presentibus in-

terclusam. Ideo vestram petimus fraternitatem, quatinus nobis vellitis vestra prebere consilia, quid facere debemus si S. suuum propositum noluerit immutare, nec in hoc facto desistere ab inceptis. Scientes quod reverendus in Christo pater dominus Placencius Cardinalis misit nobis literas suas sub sigillis suis, in quibus continetur tenor passagij contra boemos, mandans nobis et omnibus suffraganeis nostris quatinus ipsum passagium execucionem debite demandare deberemus, quarum copias, propter prolixitatem ipsarum, vobis ad presens non dirigimus, tempore autem suo vobis ipsas transmittemus. Articulos eciam nobilium ad presens habere non potuimus, sed ipsos quanto celerius poterimus vobis dirigemus. Propterea fratres in Christo karissimi et domini venerabiles, scribit v. f. quod nullus vestrum in Bucowo fuisset requisitus, qui debuisset nobiscum ad conventionem illam inesse, qui pro tunc exhibebatis ad omnia beneplacita et mandata nostra promptas fuisse et assistenciam nobis fecisse, sicut merito tenebamini etc. Bene recolimus exhibicionem nobis factam, de qua vobis graciaram retulimus acciōnes. Ibi tamen requisivimus a v. f. quos ex vobis nobiscum voluistis dirigere ad predictam convencionem et f. respondit, quod nescietis et all..... cusatis vos quod ipsimet propriis in personis, videlicet vos domini decane, scolastice et archidiacone non fuistis dispositi nobiscum ire propter aliqua ardua facienda et propter carenciam equorum, de qu. excusare nos multum contenti fuimus, habentes spem de illis duobus dominis Predwogio cantore Wladislaviensi et Wladislao officiali et canonico gnesnensi, quod nobiscum debuissent inesse. Et dum separati a nobis fuistis requisivimus istos in Goscznow an nobiscum ire voluissent, ipsi autem excusaverunt se, quod haberent capitulum in Wladislavia et pecierunt nos, quod ipsos habuissemus subportatos et sic nos subportatos eos habentes, facimus facta nostra sicut potuimus et idem eciam nunc faciemus Domino Deo omnipotenti... sanctorum.... et ecclesie nostre humiliter comittentes. Datum Rzuyovicze feria sexta proxima post festum Nativitatis Marie Nicolaus Dei gracia sancte ecclesie gnesnensis archiepiscopus et primas.

Dokument wyżej podany jest minutą listu arcybiskupa Mikołaja Trąby, pisanego do kapituły gnieźnieńskiej. Tak minuta jak i list znajdują się w archiwum kapitulnem w Gnieźnie.

Treść listu zgadza się z minutą co do słowa aż do ustępu końcowego „*Preterea fratres in Christo karissimi... comitentes*“, który w ostatecznej redakcji listu został opuszczony. Data w obydwuch ta sama. Na odwrocie listu (nie minuty) napis: „*Venerabilibus viris dominis prelatibus et canonicis totique capitulo Ecclesie nostre Gnesnensis fratribus nostris in Christo dilectis*“. W czerwonym wosku pieczęć sygnetowa arcybiskupa Trąby, wyobraża w trójkątnej tarczy herb Trąby, z tarczy wyrasta krzyż, obok niego litery, „G N“ w otoku minuskuła gotycka: „*archiepiscopi gnesnen*“. List i minuta są na karcie papierowej. O dacie roku, w dokumencie nie podanej, obacz przy dokumencie następnym.

**Nr. 2. Litterae archiepiscopi gnesnensis, Nicolai Trąba, ad Witoldum magnum ducem Lithuaniae.**

*S. l. a. et d. (September 1421).*

Serenissime princeps et gracieose domine. Huius rei firmam gerentes fiduciam, quia estis et semper fuistis dominus et fautor noster graciosus et non aliter nisi tamquam ipse dominus Rex noster graciosissimus apud nos reputatus. Ad vestram magnificentiam, tamquam ad refugium singulare confugimus, spem tenentes indubiam, quod per vobis innate benignitatis suffragia apud celsitudinem Regiam propiciacionem desideratam in agendis inter nos et serenissimum dominum nostrum Regem graciosissimum vertitur disparitas, ex qua ingratitude ipsius erga nos aliquantulum provocari formidamus. Jam enim septem annorum defluerunt curricula eo tempore, quo de dispositione olim Johannis alias Balthasar pape tractabatur in concilio constantiensi concessa fuit per eundem Johannem quedam insolita et a seculis non audita, contra insultus thartarorum Regnum Poloniae invadencium, pro eodem Serenissimo principe domino nostro Rege, exaccio ita, quod a nobis et clero nostro medij fructus bonorum de beneficijs nostris debuerunt exigi et pro insultibus eorundem thartarorum repellendis exponi. Super qua exaccione bulla per eundem Johannem fuit concessa, non tamen nisi post ipsius depositionem de papatu publicata. Et quamvis eadem bulla ex causis diversis nos ad solvendam predictam exaccionem non obligabat, tamen volentes eidem serenissime

simo domino Regi nostro benivolenter complacenciam exhibere, sue serenitati decimam biennalem iuxta taxam camere apostolice obtuleramus, de qua ipse nolens esse contentus, vellet a nobis eandem non iuxta taxam camere apostolice, sed iuxta valorem beneficiorum exigere, ad quam dandam clerus noster nulla vult se subicere ratione, quia umquam auditum est, quod eadem decima taliter in hoc Regno deberet exigi. Profecto ipse etiam Serenissimus dominus noster Rex per literas suas circa assumptionem huius sacre Corone promisit et se inscripsit sacras edes et ecclesias circa libertatem ipsarum conservare. Sed quia talis novitas et talis exaccio numquam fuit audita tempore predecessorum ipsius in hoc Regno, ideo bonum esset, quod Serenitas ipsius conformaret se predecessoribus suis et a tali exactione conquiesceret, ne fama ipsius celeberrima in constanciensi Concilio et in omnibus locis christianorum clarissime comendata..... gata in hoc futuro Papiensi Concilio proxime celebrando et in alijs partibus (?) obfuscari videatur et contempni. Supplicamus igitur S. V. tamquam domino nostro gracioso quatinus predictum Serenissimum dominum nostrum Regem ad hoc tenere (?) et inducere dignemini ut ipsius Serenitas decimam biennalem iuxta taxam camere papalis a nobis recipiat, prout ipsam sue obtulimus majestati. Qua recepta, posset bene dominum nostrum papam consulere et sanctitati sue supplicare, quod literas et bullas eiusdem olim Johannis pape declararet, ex cuius declaratione quidquid ipse dominus papa nobis mandaret faciendum, hoc ipsum grata mente faciemus. De ceteris honorabilis Ja. canonicus gnesnensis et Wratislaviensis ecclesiarum V. S. plenius informabit, cui in dicendis ex parte nostri fidem dignemini pro hac vice adhibere creditivam.

Archiwum kapitulne w Gnieźnie. Dokument papierowy bez pieczęci. Jest to niezawodnie minuta lub kopja listu wysłanego do Witolda, przesłana przez arcybiskupa kapitule dla informacji i stąd znalazła się w archiwum gnieźnieńskim. List w kancelarji litewskiej zaginął. Treść tego dokumentu i poprzedniego wskazuje, że były one pisane w jednym czasie. Na podstawie tego dokumentu możemy obliczyć datę roczną, bo arcybiskup mówi, że od chwili wystawienia bulli Jana XXIII, która została wydana 15 marca 1415 r. (Cod. epist. saec. XV. 2, nr. 59), upłynęło siedem lat. To by wskazywało na początek r. 1422.

Później rzeczywiście być nie mogło, gdyż pod datą 22 kwietnia 1422 mamy już wyjaśnienie papieskie, dane Jagielle w sprawie bulli Jana XXIII, (Cod. epist. saec. XV. 2, nr. 110), co w ogłoszonym dokumencie radzi dopiero uczynić Trąba. Ponieważ list arcybiskupa do kapituły ma podaną datę dnia i miesiąca „*feria sexta proxima post festum Nativitatis Marie*“, a był pisany zaraz po otrzymaniu pierwszej wiadomości o żądaniu króla pobrania dziesięciny „*juxta valorem rerum*“ ustalamy jego datę na 12 września 1421, a list do Witolda na ten również czas w przybliżeniu, z możliwością przesunięcia na początek 1422 roku.

Sejny

X. Władysław Kłapkowski.

## S U M M A R I U M.

*L. Kłapkowski: Contributio pro Tartaris et Hussitis opprimendis tempore Ladislai Jagiełło.*

Auctor in suo articulo depingit tributa vel decimas, quas Ecclesia Regni Poloniae sive Camerae Apostolicae sive regi solvere debebat. Res haec est nova, nam nemo adhuc — ut scribit auctor — rem hanc ex professo movit. Antequam Ladislaus Jagiełło thronum Regni Poloniae obtinuit, contributiones in eodem regno pluries promulgabantur, scil. 1189, 1230, 1245/6, 1326, 1343, 1350, 1352, 1354, 1363, 1369, 1372, 1377. Annis 1386—1434 regnat Ladislaus Jagiełło, in quo spatio temporis undecim contributiones promulgatae sunt annis 1386, 1390, 1399, 1410, 1411, 1415, 1421/2, 1424/5, 1427, 1428, 1432. Horum quinque totaliter pro Camera Apostolica destinatae erant, sex vero reliquae pro rege ad infideles vincendos.

Articulo finito duae epistolae Nicolai Trąba archiepiscopi gnesnensis sequuntur: alia ad capitulum, alia ad Vitoldum.

## U Z U P E Ł N I E N I E.

Po odesłaniu artykułu do Redakcji przekonałem się, że okres Polski Piastowskiej, o którym krótko we wstępie wspomniałem, jest już pod tym względem obszernie omówiony przez J. Ptaśnika w dwóch jego pracach 1) *Kollektorzy kamery apostolskiej w Polsce Piastowskiej* (Rozpr. Ak. Um. wydź. hist. fil. t. 50), Kraków 1907, 2) *Denar świętego Piotra obrońcą jednościi politycznej i kościelnej w Polsce* (tamże, t. 51), Kraków 1908. Ta część mego artykułu wymaga z tego powodu pewnych uzupełnień.

Pierwsze dane o dziesięcinach Kościoła polskiego na wojny z niewiernymi posiadamy jeszcze z przed soboru wiedeńskiego (1311—12), gdyż  
Przegląd Teologiczny — 1932.



już Długosz powiada pod rokiem 1189, że przybył do Polski legat papieski kardynał Malabranca, który *tam episcopis quam universo clero pro recuperatione terrae sanctae decimam imposuit*, a później około roku 1230 spotykamy również kolektora *decimarum*, niejakiego Szymona. W roku zaś 1245 i 1246 płaci duchowieństwo *facultates pro imperio Constantinopolitano*<sup>1)</sup>.

Również za Kazimierza Wielkiego jest znanych nie pięć, lecz siedem kontrybucyj dziesięcinnych, ponieważ 1 grudnia 1343 roku papież Klemens VI, oprócz dwuletniej dziesięciny dla króla, nałożył trzyletnią dziesięcinę na budowę floty antytureckiej<sup>2)</sup>. Z powodu równoczesnego nałożenia tych dwóch kontrybucyj powstaje kwestja, czy duchowieństwo polskie płaciło je obydwie, czy też papież, przyznając królowi dziesięcinę dwóch lat, w tym zakresie darował mu dziesięcinę antyturecką i na budowę floty oddano z Polski tylko dziesięcinę roczną? W myśl tego ostatniego przypuszczenia została ta wątpliwość rozwiązana przez B. Stachonia<sup>3)</sup>. Opinji tej sprzeciwia się jednak rozporządzenie papieskie z dnia 21 marca 1347 roku, t. j. z czasu kiedy upływał termin płacenia dziesięciny trzyletniej (1344—46), wystosowane do kolektora Arnalda, by zebrał w Polsce i na Węgrzech dziesięcinę trzyletnią na Turków<sup>4)</sup>. Następną dziesięcina za Kazimierza Wielkiego obejmowała lata 1350—51 i była w całości przeznaczona dla kamery ap stolskiej<sup>5)</sup>. Porządek następnych kontrybucyj jest taki, jak podano w artykule, z tą różnicą, że o czteroletniej dziesięcinie papieża Innocentego VI dowiadujemy się po raz pierwszy z bulli papieskiej do Kazimierza Wielkiego z dnia 21 listopada 1354, a poraz drugi z podanego listu do duchowieństwa polskiego, w którym papież uwiadamia episkopat, że przyznał królowi czteroletnią dziesięcinę na walkę z niewiernymi i połowę z niej przeznaczył dla kamery<sup>6)</sup>. Ogólnie Kazimierzowi Wielkiemu Stolica Apostolska przyznała dziesięcinę lat ośmiu.

Przyznawanie dziesięcin Kazimierzowi Wielkiemu przez papieży stało w związku z jego polityką wschodnią, uwieńczoną zajęciem Rusi halickiej w roku 1349 i erygowaniem tam biskupstw. Ekspansja Polski w kierunku wschodnim powodowała jednak wojny z Litwinami i Tatarami, co pochłaniało wiele sił i funduszków. Ten też był powód, że Polska tego okresu nie brała czynnego udziału w akcji antytureckiej<sup>7)</sup>.

Ks. Wł. Kłapkowski.

<sup>1)</sup> J. Ptaśnik, *Kollektorzy...* dz. cyt. 4 ns.

<sup>2)</sup> J. Ptaśnik, *Acta camerae apost.* 1, nr. 215.

<sup>3)</sup> B. Stachon, *Polityka Polski wobec Turcji i akcji antytureckiej w wieku XV do utraty Kili i Białogrodu (1484)*. Lwów 1930, 8. *Odbitka z Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie t. 7, zes. 2.*

<sup>4)</sup> J. Ptaśnik, *Acta camerae apost.* 2, nr. 44.

<sup>5)</sup> J. Ptaśnik, *Kollektorzy...* dz. cyt. 71. 73.

<sup>6)</sup> Theiner, *Mon. Pol.* 1, nr. 739. 742; J. Ptaśnik, *Kollektorzy...* dz. cyt. 74.

<sup>7)</sup> B. Stachon, *Polityka Polski...* dz. cyt. 13.